Nr. 168. Dnia 20 czerwca. Sroda. Dnia 8 (20) czerwca 1894 r.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Sylwerjusza P. M.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 40	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 4 r.	Niedziela:	*Narodzenie św. Jana Chrz*
Czwartek:	Aloizego Gonzagi	Zachód " " 8-ej " 20	Zachód " " 1 " 30 r.	Poniedz:	Prospera Biskupa.
Piątek:	Paulina Biskupa.	Długość dnia godzin 16 " 40	Wysokość wody na Wiśle st. 8 c. 10 (st. 4 c. 10)	Wtorek.:	Pawła i Jana M.M.
Sobota:	Agrypiny P. M.	Przybyło 9 " 2	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 13°.	Sroda:	Władysława Kr. Węg.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bogna św., jutro Domosława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa ogrodniczego oraz komitetu wystawy kwiatowej. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Bagatela—10 zrana.)—Posiedzenie członków zarządu Kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Kancelarja zarządu w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.—11 przed południem.) — Roczne zwyczajne zebranie ogólne członków Zboru ewangelicko-augsburskiego. (Kościół przy ulicy Królewskiej—4 po południu.)

Wizyty: Wizyta jeneralna członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie XX-ej dla ubogich dzieci. (Lokal ochrony, Nowolipie, 28—4 po południu.)— Także wizyta w ochronie X-ej św. Zofji dla ubogich dzieci. (Lokal ochrony, Wolska, 5—6 po południu.)

Spis koni z cyrkułu towarowego. (Aleja Jerozolimska od ulicy Żelaznej do rogatek—w godzinach rannych.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Teatry: Wielki: dziś widowisko zawieszone; jutro „Brahma" (balet) oraz „Tańce perskie";— Letni: dziś „Jak myślisz?" (komedja fantastyczna); jutro „Rodzina Fourchambault" (komedja); — Nowy: dziś „Gorąca krew" (wodewil); jutro „Piosenki tyrolskie" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej) oraz „Ciotka Karola" (krotochwila). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 30115 rs. 95 kop. Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Na dworcu kolei wiedeńskiej przystąpiono do restauracji 3-ej części poczekalni dla pasażerów klasy II-ej, wobec czego zamknięto drzwi główne, a pasażerowie przez czas trwania tej restauracji zmuszeni są przechodzić przez bufet (z przedsionka kierując się na lewo), zkąd innemi już drzwiami przechodzą na prawo. Zupełne wykończenie sali oczekiwane jest w końcu przyszłego tygodnia.

= Po odbudowaniu na niektórych ulicach kanałów pozostało przeszło 2,000 pudów asfaltu, już magistratowi nieprzydatnego. Zarząd miejski postanowił sprzedać asfalt przez licytację, której warunki przesłał do zatwierdzenia władzy.

= Na dziś została zwołana specjalna komisja dla obejrzenia pod względem sanitarnym, budowlanym i bezpieczeństwa ogniowego posesji pod nrem 32-im przy ul. Muranowskiej.

= Z powodu przejścia na służbę do zarządu komunikacyj inżeniera miejskiego, Bohdana Rudnickiego, delegatem ze strony magistratu przy robotach regulacyjnych na mieście mianowany został inżenier miejski, p. Ciszkiewicz.

= W dniu wczorajszym wyjechali: jeneralny superintendent kościoła ewangelicko - augsburskiego w Królestwie Polskiem von Ewert za granicę; rewizor departamentu celnego rz. r. st. Iwanow do Sosnowca, prezes kaliskiego sądu okręgowego rz. r. st. baron Gerszau do Kalisza i członek warszawskiego sądu okręgowego, rz. r. st. Aleksander Moldenhawer za granicę.

= Dyrektor Towarzystwa wzajemnego kredytu, p. Juljan Wieniawski (Jordan—wyborny autor i publicysta), wyjechał na kilka tygodni zagranicę.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Michalina Niwińska (mezzo-sopran), siostra Mieczysława Frenkla, zakontraktowana została do opery Cesarskiej w Petersburgu.

* Pp. Frenkiel i Bolesławski uczą się sztuki boksowania u p. Michaux dla zastosowania jej w komedji „Bohaterski Cardunois", która wkrótce wystawiona będzie w teatrze Letnim.

= Z teatrzyków.

Wszystkie trzy towarzystwa goszczących u nas trup prowincjonalnych szykują na bieżący tydzień premjery oryginalne.

A więc Belle-vue przedstawi nową pięcioaktową sztukę p. Kosiakiewicza p. t. „Przeklęty dorobek"; Eldorado pod zwierzchnictwem p. Czystogórskiego zdaje się „widowisko sceniczne" utworu p. W. Kozierowskiego p. t. „Podróż na księżyc", a Wodewil sztukę „Jeden przez drugiego", której autor chce pozostać w ukryciu.

Tymczasem ta ostatnia trupa daje dziś wielce pocieszną farsę Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru".

= U cyklistów.

W nadchodzącą niedzielę na Dynasach odbędzie się wielki record, którego celem będzie już nietylko wykazanie szybkości, ale i wytrwałości jeźdźca.

Szczegóły tego ciekawego wyścigu podamy we właściwym czasie.

= Nowa wystawa.

Wspominaliśmy, iż na jednem z ostatnich posiedzeń członków sekcji IV-ej drobnego przemysłu i rzemiosł oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu podniesiono projekt urządzenia na jesieni specjalnej wystawy mniejszych wyrobów metalowych.

Projekt ten znalazł uznanie we właściwych sferach, gdzie też postanowiono zakrzątnąć się niezwłocznie około wprowadzenia w czyn podjętej myśli.

W dniu wczorajszym w kancelarji Muzeum przemysłu i rolnictwa, pod którego egidą odbędzie się projektowana wystawa, zebrało się na pierwsze wstępne posiedzenie liczne grono pp. starszych i podstarszych zgromadzeń rzemieślniczych, oraz fabrykantów wyrobów metalowych, celem omówienia projektu i ułożenia warunków.

Zebrani po dłuższej naradzie uznali urządzenie projektowanej wystawy za wielce pożądane, przyczem wyrazili opinję, iż rezultaty jej niewątpliwie pod każdym względem będą korzystne dla dalszego rozwoju tej gałęzi przemysłu warszawskiego.

Na najbliższem posiedzeniu, zapowiedzianem na d. 25-go b. m., na godz. 8-mą wieczorem, zaproszone grono przemysłowców rozpatrzy bliżej opracowany program pomienionej wystawy, oraz rozbierze poboczne sprawy, mające z głównym przedmiotem związek bezpośredni.

Tak więc, zawdzięczając inicjatywie sekcji drobnego przemysłu rzemieślniczego, niezadługo Warszawa ujrzy nową wystawę, o której powodzeniu ani na chwilę wątpić nie można.

= Skład sędziów.

Na wczorajszem posiedzeniu zarząd Towarzystwa ogrodniczego zaprosił na sędziów, kwalifikujących okazy do nagród na wystawie kwiatowej, następujące osoby:

W dziale 1-ym ozdób kwiatowych ogólnych i kwiatowych sportowych pp.: Poświkowa, Siwińska, Wiesiołowska, A. Badowskiego, T. Chrzańskiego, W. Kronenberga, St. Siweckiego i Wł. Wizbeka.

W działach 2-im kwiatów ciętych, oraz 3-im roślin kwitnących w różnych doborach, są sędziami pp.: Gustaw Gebethner, Edmund Jankowski, Józef Kaczyński, dr. St. Markiewicz, St. Niedźwiedzki, Orłowski, Walenty Parzycki, Franciszek Szanior i Leonard Zbyszyński.

Osoby, które otrzymały zaproszenia komitetu, proszone są o przybycie dziś, we środę, o godzinie 10-ej zrana, do Bagateli.

= Dla cukrowników.

W pracowniach Muzeum przemysłu i rolnictwa niebawem rozpoczną się zajęcia z praktykantami cukrowniczymi i z aspirantami do tego zawodu.

Tak jak i w latach ubiegłych, prowadzić je będą pp.: J. J. Boguski i N. Milicer, z tą tylko w porównaniu z ubiegłemi laty zmianą, że rozpocznie je p. Milicer w d. 15-ym lipca.

Bliższych wiadomości co do warunków, na jakich odbywać się mają te zajęcia w roku bieżącym, udzielają obie pracownie, równie jak i kancelarja Muzeum.

= Przybór.

Oczekiwany i zapowiedziany przybór Wisły rozpoczął się po południu około godz. 3-ej i to w dość szybkiem tempie.

Do godz. 9½ wieczór przybyło przeszło 3 stopy wody tak, iż notowano w tym czasie 8 stóp 10 cali.

Korytem Wisły, przeważnie po praskiej stronie, płynie w dużej ilości piana.

Berlinki i wszystkie wodne statki oraz budynki przymocowywane są do brzegów, wobec możebności rozlewu większego.

Na całem Powiślu powywieszano kule dniem, a wieczorem latarnie, które ostrzegają powiślan o grożącym wylewie.

Dalszy przybór trwa.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym w pociągu kolei terespolskiej między Łukowem i Warszawą Annie Wilaczyńskiej, mieszkance wsi Dobielin, skradziono z torebki podróżnej 260 rs. w gotówce; poszkodowana kilka razy wychodziła z wagonu i torebkę zostawiała.—Z mieszkania Franciszka Dzingle pod nr. 37 przy ulicy Chłodnej skradziono 78 rs. w gotówce i garderobę; kradzież tę spełniła służąca Leonora Sidecka, która z łupem uciekła bez wieści.—Antoniemu Stefańskiemu skradziono z przed karczmy za rogatkami grochowskiemi parę koni i bryczkę; dzięki zarządzonym poszukiwaniom, konie zostały odnalezione w lesie za lasem Kuflewa, lecz tak zmęczone, iż jeden padł, a drugi jest zmarnowany.

= Z pijaństwa.

Nocy wczorajszej Filip Draumer i Michał Chybowski, koloniści z Kępy, powracając z Warszawy w stanie mocnego podchmielenia, skręcili nieostrożnie końmi w rów, skutkiem czego nastąpiło przewrócenie wozu.

Chybowski upadł głową na dół i dostał apopleksji.

Przywieziono go do domu już bez życia.

Draumer ma złamaną rękę i uszkodzoną klatkę piersiową.

= Wypadek kolejowy.

W dniu wczorajszym dróżnik obchodowy kolei wiedeńskiej, na bocznej linji, prowadzącej do kopalni węgla „Fanny", znalazł w rowie ciało 32-letniego Antoniego Leleńska.

Denat prawdopodobnie zabity i odrzucony do rowu został przez jeden z licznie kursujących po tej linji pociągów towarowych.

Śledztwo rozwinięto.

= Nagły zgon.

Wczoraj pod № 3-im przy ul. Marjańskiej przy robocie nagle zmarła służąca, Joanna Murawska.

Wezwany lekarz stwierdził, iż przyczyną zgonu był anewryzm serca.

= Z zalewu i pożaru.

Wspominaliśmy onegdaj o znacznych szkodach, spowodowanych przez zalew w domu pod № 27-ym przy ul. Bonifraterskiej.

Właściciel posesji złożył likwidację, iż szkody te wynoszą przeszło 1,500 rs.

Strata, zrządzona przez pożar, jaki wynikł nocy wczorajszej pod № 34-ym przy ul. Dzikiej, w restauracji Rotnama, została obliczona na 2,000 rs.

= Burza i piorun.

W dniu wczorajszym około godziny 7-ej wieczorem w kierunku Mrozów i Siedlec szalała burza w połączeniu z ulewnym deszczem.

Pioruny uderzały dość gęsto.

Podczas burzy między Kałuszynem i Wolą Rafałowską jechała pani Żurkowska z 16-letnią córką Zofją w celu obejrzenia letnich mieszkań.

Zanim zdążono się schronić, piorun trafił w konia, który został zabity.

Powożący i obie pasażerki otrzymały kontuzje.

Szczególniej młoda panienka doznała porażenia lewej części ciała i nie prędko władzę odzyskała.

Nadto tak matka, jak i córka powróciły z silnym szumem w uszach i z trudnością słyszą dźwięki.

= Pożar.

Wczoraj, o godz. 4-ej po południu, w domu Henryka Arensa przy ul. Solec pod № 65-ym, w mieszkaniu Borucha Grudsztejna zapaliła się belka wpuszczona w luft kominowy.

Zawjadomiony przez telefon oddział straży ogniowej z Nowego Świata pośpieszył na miejsce wypadku.

Po wyrąbaniu belki i części podłogi, ogień stłnmiono.

Jednocześnie alarmowane były oddziały straży: ratuszowy i mirowski, cofnięto je jednak z drogi, jako zbyteczne.

Z toru mokotowskiego.

Wczorajszy ostatni dzień sezonu wyścigów wiosennych był pierwszym i jedynym dniem, w którym gonitwy odbyły się bez kropli deszczu, a chwilami nawet przy blasku dawno niewidzianych promieni słonecznych. Dwa poprzednie dni, również pogodne, osuszyły zupełnie tor, na którym niepodobnemi stały się już niespodzianki w rodzaju tych, jakie ku wielkiemu smutkowi jednych, a również wielkiej radości drugich, dość często przeplatały dotychczas wyścigi nasze.

Pomimo, że czołowe konie tutejsze poszły już do Moskwy, program wczorajszy przedstawiał się jednak dość interesująco, gdyż zachęceni wysokiemi nagrodami właściciele stajen zapisali dość znaczną ilość koni niezłych, a mniej więcej jednej dobroci, tak, że w kilku biegach najlepsi znawcy nie mogli przewidzieć rezultatu gonitwy.

Do liczby ich nie należała gonitwa pierwsza (*Handicap*) na dystansie 2 wiorst, z nagrodą rs. 400. Niosący znaczną wagę, 197 funtów, „Prezes" pp. J. Trzebińskiego i St. Wotowskiego był domniemanym zwycięzcą, jakoż ukończył też łatwo wyścig w min. 2 sek. 40, bijąc na długość „Widę" p. K. Gnoińskiego, dla której handicaper wcale nie oznaczył wagi. „Pepper Castor" bar. Braunszweiga, choć w roku zeszłym odniósł jedno zwycięstwo, poprzestał wczoraj na trzeciem miejscu,

Totalizator płacił za „Prezesa" rs. 16.

W drugiej gonitwie dwuwiorstowej o nagrodę rs. 1,500 do startu przyszły: „Fair-Tail" p. J. Reszkego, „Imperjał" A. hr. Potockiego, „Neddy" p. E. Korsaka, „Bajaderka" stadniny rządowej w Janowie i „Marcelina" p. S. Sonnenberga.

Do mety konie dobiegły w wymienionym porządku. Do ostatniego narożnika przodował „Imperjał" i dopiero przed metą o dwie długości ubiegła go klacz p. Reszkego.

Bieg trwał min. 2 sek. 30.

Totalizator pojedynczy płacił rs. 59, podwójny rs. 29 i 26.

W biegu trzywiorstowym, o nagrodę rs. 1,000, poprowadził gonitwę „Sokół" A. hr. Potockiego, po przebieżeniu jednak dwóch wiorst zakulał i nie należał już do wyścigu, który w min. 3 sek. 45 ukończył „Simoun II" M. hr. Zamoyskiego. Za nim o długość przyszła do mety „Kundry", mając blizko za sobą towarzyszkę stajni borowieńskiej „Bombonière"; czwartą była „Belle Taille" p. S. Sonnenberga.

„Simoun" uważany po gonitwach sobotnich za konia raczej silnego, niż szybkiego, nadającego się zatem do biegów po ciężkim torze, tak mało wzbudzał wczoraj zaufania, że totalizator pojedynczy płacił rs. 58; w podwójnym za dwa pierwsze konie płacono rs. 23 i 15.

W następnej gonitwie zapisany do niej „Sokół" A. hr. Potockiego nie przyjmował już naturalnie udziału. O 1,000 rs. zatem na dystansie 1½ wiorstowym ubiegały się tylko: „Parsifal" i „Labrador" p. J. Reszkego, „Memento" p. A. Laskiego i „Jolanta" p. E. Korsaka.

Szybkość „Mementa" w gonitwie tej nie przyniosła mu jednak zwycięstwa, którego pozbawił go „Parsifal", wyprzedzając go u mety o 8 długości. Trzecim był „Labrador", ostatnią „Jolanta".

Bieg trwał min. 1 sek. 49.

Totalizator za stajnię Reszkego płacił rs. 15.

Bardzo ciekawym był *steeple-chase handicap*, na dystansie około 3 wiorst z 12 przeszkodami. Po wycofaniu przez kor. Lücego „Licemiera", mierzyć się miały: „Sandown" St. hr. Rzewuskiego, pod właścicielem, „Kmicic" p. J. Zbijewskiego, „Czardasz" p. A. Laskiego pod p. Gnoińskim i „Liworno" pod właścicielem, p. Rogalewem.

W niezmiernie szybkiem tempie poprowadził gonitwę „Kmicic", za nim w równych prawie odstępach podążały: „Sandown", „Czardasz" i „Livorno". Na drugiej jednak wiorście przed przeszkodą „Kmicic" wyłamał i wtedy gonitwę zaczął prowadzić „Sandown". Na ostatnim narożniku zaczął się z nim równać „Czardasz" i, wziąwszy ostatnią przeszkodę, pierwszy też stanął u mety, o trzy długości przed „Sandown'em".

Bieg ten trwał min. 4 sek. 14.

Totalizator pojedynczy płacił rs. 47—podwójny za „Czardasza" rs. 16, za „Sandown'a" rs. 14.

Niezwykle liczna kompanja przyszła do startu do gonitwy o nagrodę rs. 700 na dystansie 2 w. 133 s. Wymieniamy ją tu w porządku, w jakim konie dobiegły do celownika. Bieg ukończyła w min. 2 sek. 47 „Concession" p. J. Reszkego, bijąc na długość „Handkerchiefa" p. S. Niezabytowskiego, dalej przyszły „Klatwa" p. A. Szeremietjewa, „Ineza" A. hr. Potockiego, „Haracz" M. hr. Zamoyskiego, „Propatria" p. S. Sonnenberga i „Tarragona" p. J. Reszkego.

Totalizator pojedynczy płacił rs. 19, podwójny rs. 13 i 19.

Z ostatniego biegu o nagrodę rs. 600 na dystansie 2 wiorst p. S. Niezabytowski wycofał swoją klacz „Leę". Do startu stanęły tylko cztery konie.

Bieg poprowadziły konie p. J. Reszkego: „Borgja" i „Charlotte". Na drugiej wiorście jednak wysunęła się stanowczo na czoło „Satanella" J. hr. Potockiego i, pomimo szalonego wysiłku „Borgji" przy *finishu*, pierwszego miejsca odebrać sobie nie dała, pozostawiając „Borgji" drugie miejsce o długość. Trzecia była „Charlotte", czwartą „Igraszka" A. hr. Potockiego.

Gonitwa ta trwała min. 2 sek. 29.

Totalizator za zwycięstwo „Satanelli" płacił rs. 17.

Oto są dzieje wczorajszego a ostatniego dnia naszych wyścigów wiosennych.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 21-go czerwca, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału ochron.

— D. 21-go czerwca, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa ogrodniczego (ulica Chmielna № 14-ty), odbędzie się posiedzenie pierwszej stałej komisji teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 21-go czerwca, w urzędzie gminnym Wola Czełnowska, gubernji lubelskiej, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu z rzeźni baranowskiej i trzech jatek rzeźniczych od rs. 232 kop. 8.

Nekrologja.

Ś. † P.

Stanisława z Szpotańskich

Pomykalska,

żona urzędnika biura pow. radzymińskiego,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 17-go czerwca r. b. w m. Radzyminie. W smutku pozostali: mąż z dziećmi, matka i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele parafjalnym w Radzyminie w dniu 20-ym czerwcą r. b., a następnie na odprowadzenie zwłok od rogatki ząbkowskiej na cmentarz powązkowski tegoż dnia, o godzinie **6-ej** po południu. —2895

W piątek, dnia 22-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

Ś. † P.

Dyonizy z Wodnickich Wolskiej,

na które pozostała siostrzenica zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2894

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Londyn 19-go czerwca. (*Tel. Aj. p.*)—W Walton Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu będzie gościem ks. Ludwika Battenberga. Na mocy rozkazu królowej, przy Jego Cesarskiej Wysokości przez cały czas pobytu w Anglji pozostawać będzie koniuszy królowej, Henryk Bung.

Petersburg 19-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) Ogłoszono o wycofaniu z obiegu biletów kredytow[ych] emisyj tymczasowych na sumę 75 miljonów rs.

Petersburg 19-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) Komisja, obradująca nad sprawą utworzenia kom[itetów] rzecznych, postanowiła pobierać: na rzecz ko[mitetów] dolnego Dniepru i Bugu opłatę, nie przenos[zącą] ¼% wartości transportów lub 2 kop. od puda, na rzecz komitetu rzeki Dniestru 1% wartości to[wa]rów.

Petersburg 19-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) W dniu dzisiejszym ukończone zostały prace przy[go]towawcze narad nad taryfami dla wywozu zboż[a za] granicę. Zdania uczestników narad są podziel[one]. Przedstawiciele ministerjum rolnictwa i rolni[ctwa] proszą o zniżenie taryf, zaś przedstawiciele mini[ste]rjum finansów sądzą, że zniżka jest bezcelową.

WYŚCIGI.

Lwów 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) Na dzisiejszych wyścigach w biegu o nagrodę Jo[ckey] klubu w wysokości 1000 koron pierwsza przybyła [do] mety „Wolosca" por. Scazighino, drugi „Kropi[dło]" hr. Tarnowskiego; nagrodę państwową 3,000 ko[ron] zdobyła „Szlachcianka" hr. Tarnowskiego; nagr[odę] Towarzystwa 1000 koron „Telimena" hr. Tar[now]skiego; w biegu myśliwskim nagrodę 500 koron [zdo]był „Prezent" Krzysztofowicza; w *beaten-handi[cap]* o nagrodę 500 koron pierwsza przybyła do [mety] „Piperkowska" Strzygowskiego. Totalizator za [o]statniego kania płacił 115 złr. za 5 złr.

POWÓDŹ.

Budapeszt 19-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) W Pisztjanach runęło 20 domów. Szkody ogrom[ne].

Krynica 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) Parudniowa przerwa w komunikacji, spowodow[ana] powodzią, od dwóch dni jest już usunięta.

PRZEWRÓT W MAROKKU.

Paryż 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) Proklamację Abdel-Aziza sułtanem w Fezie lud[ność] przyjęła życzliwie. Bracia Muleja Hassana i wła[sny] brat jego, pełniący urząd wicekróla, uznali Ab[del] Aziza. Wstąpienie jego na tron notyfikowano przedstawicielom zagranicznym w Tangerze. P[oseł] francuski, hr. d'Aubigne, przesłał sułtanowi życz[enia] swojego rządu.

SZARAŃCZA.

Rzym 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) Roje szarańczy pustoszą Sardynję. Kilko[...] szary zniszczone. Pociągi kolejowe musiały [być] wstrzymane.

Wiedeń 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*) Czterdziestu deputowanych odjechało dziś do Kra[ko]wa i Lwowa na wycieczkę.

Lwów 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) Arcyksiążę Albrecht udał się do Tarnopola a ar[cy]książę Rajner do Kołomyi i Czerniowiec.

Paryż 19-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) Anarchista Meunier, którego Anglja wydała, przy[wieziony] został do Paryża.

Bruksella 19-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) W domu prywatnym przy ulicy Royal zdarzył s[ię] nowy wybuch. Z ludzi nikt szwanku nie odniósł. Wnętrze domu zburzone.

Bruksella 19-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) Stwierdzono, że zamach na dom przy rue Royale wy[konany] był forcitem.

Belgrad 19-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*) Poborca podatków, Szejowicz, został zamknięty [w] fortecy za udział w spisku Karadżordżewiczów. Ws[zy]scy aresztowani oskarżeni są o zamach stanu.

Konstantynopol 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Wszystkie szkoły bułgarskie w Mac[e]donji napowrót otwarto.

Kair 19-go czerwca. (*Tel. Ajencji północnej.*) Kedyw wyjedzie w sobotę do Konstantynopola w to[wa]rzystwie Muktara baszy.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 17-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.)*

(Tajemnice stołeczne.)

Do przyczyn coraz powszechniejszego wyjazdu z miast na lato, jak zdrowie, wypoczynek, zaliczają teraz ekonomiści już także i oszczędność. Powiadają, że w wielkich miastach drożyzna wzrasta, ludzie się źle odżywiają, źle mieszkają, z tego chorują i nie mają środków na skuteczne leczenie się. Ta liczna, niezamożna warstwa ludności miejskiej wyszukuje na pobyt letni miejscowości mało albo całkiem nieznane, które są równie zdrowe, jak tanie. Tam przychodzą do siebie, gromadzą zasób sił, a nie rzadko przez wakacje jeszcze coś oszczędzą, chociaż dają zarobek mieszkańcom zapadłych kątów. Innych za to wakacje drożej kosztują, niż pobyt w mieście, ale bo też inne mają potrzeby, czy nałogi...

Co do drożyzny, to Wiedeń średnio o 50% droższym jest od Warszawy; żeby się o tem przekonać, wystarcza porównywać ceny podawane przez *Kurjer* z tutejszemi. Wina leży w znacznej części w niedołęstwie magistratu, ale zarazem i w braku przedsiębiorczości prywatnej. Namiestnik, hr. Kielmannsegg, postanowił zmusić magistrat do energji, wydaje rozporządzenia, zwołuje komisje, ludność oczekuje skutków.

Zaczynają już powstawać fundacje jubileuszowe cesarskie. Dr. Schaup w Linzu przeznaczył 50,000 złr. na zaopatrzenie dotkniętych nieszczęściem rękodzielników (w odróżnieniu od przemysłu fabrycznego). W ogóle zaczyna się objawiać pożądany prąd, żeby nie tworzyć już fundacyj na stypendja dla studentów, ale dla uczących się we wszelkich innych zawodach, dla których żadne nie istnieją fundacje, a teraźniejszy ustrój społeczny właśnie ich wymaga.

Z tajemnic wielkomiejskich:

1. Buchalter pewien, żonaty i dzietny, wbił sobie w głowę dwa przekonania: że pewną panienkę polubił i musi z nią się ulotnić, oraz, że do Ameryki już nie należy uciekać, bo to znana droga, można być schwytanym. Co do pierwszego zrobił tak: u pewnego właściciela willi i parku pod miastem zjawił się jako pośrednik z pełnomocnikiem admirała barona Sternecka. Ten nabył dla swojego szefa ową posiadłość; połowę ceny, 32,000 złr., złożył w wekslu admirała, druga połowa miała być w gotówce przy odbiorze posiadłości wypłacona. Pośrednik otrzymał prowizji od właściciela 4,000 złr. i za te pieniądze ze swoją panienką świsnął do Zanzibaru. Żona, pozostała na lądzie, i admirał, nie mogą wyjść z osłupienia.

2. „Młodsza", zgniewana na panią, oskarżyła ją przed panem, że miewa schadzki z innym panem... Awantury, śledztwa, pozew o rozwód; w sądzie atoli dopiero przy konfrontacji poznała „młodsza", że ów inny pan, to jej własny kochanek, którego jej pani odbiła. Młodsza przysięga, że ten ladaco, to chyba jaki przebrany hrabia; a tylko czekać, jak jaki Francuz zrobi z tego komedję, w której się potem tutaj oni i one poznają.

Wyruszył po złote runo do Chicago „kawiarnik" Seidl z gronem 30-tu osób wesołych i doskonale tam z niemi robił interesy w „Praterze". Więc zachciało mu się więcej dolarów i wynajął znowu „Prater" na wystawie we „Frisco". Jego czeladka jednak odpsiła go, jedne powychodziły za mąż, inne powróciły w pojedynkę; kilka zaledwo par przeniosło się do „Frisco". Ale cóż, przyszły krachy srebrne, kolejowe, robotnicze, kopalniane, pokazało się, że i w Kalifornji nie wszystko złoto, co się świeci—i Seidl stracił co zarobił, popadł w bankructwo. Ale oto co robią amerykanie: nie oddali go do sądu, z tego tylko koszty, a żadnej korzyści; oni mu powiedzieli: kochanku, zostaniesz, ale będziesz naszym niewolnikiem, znasz interes, to go prowadź dalej, ale my będziemy trzymać kasę. Wiedeńczyk wolał tym sposobem odrobić długi, niż wpaść w kabałę procesów, wysługiwał się, aż amerykanie się odgryźli. Teraz wraca bez złotego runa, nawet bez paltota, ale doświadczony, i już zapowiada, że na stopę amerykańską nowe tu otworzy rozrywki. *A.*

*

Berlin, 18-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.)*

(Festyn róż.—Nowy tum.)

Wielki „festyn róż", urządzony w sobotę staraniem artystycznego stowarzyszenia niemieckiego w parku Wystawowym, udał się świetnie. Festynowi, dwa razy dla deszczu odroczonemu, sprzyjała śliczna pogoda; dlatego też pomimo wysokich cen biletów—płacono za wejście po 10 marek, wieczorem przy kasie nawet po 20 marek—napływ publiczności do parku był olbrzymi. Widowisko, z wysokim gustem artystycznym we wszelkich szczegółach ułożone, znalazło ogólne uznanie. Odtworzono z prawdą historyczną miasto średniowieczne Tintenhausen w chwili, gdy wrzało w murach jego barwne i urozmaicone życie jarmarczne.

Wejście do miasta oznaczał uwieńczony girlandami szlaban, pomalowany na czerwono i biało; w domku celnika przychodnie opłacali cło i załatwiali formalności policyjne. Na rynku pełno było girland, bogatych draperyj, tarczy herbownych, dywanów i t. d. Zaimprowizowano ogromną salę taneczną, po której czterech bokach wznosiły się wysokie słupy, okręcone girlandami. Nad środkiem sali wisiała olbrzymich rozmiarów korona, uwita z zieleni, z której splotów świeciły lampki elektryczne. W girlandach również jarzyły się lampki elektryczne, sprawiające czarodziejskie wrażenie.

Na środku rynku rozbił swój namiot skoczek na linie, którego wóz podróżny, stojący obok, był własnością Renza. Dalej stały: menażerja, szałas kuglarza, produkującego się ze swojemi sztuczkami; namiot urzędu cywilnego, w którym na poczekaniu dostać można było zaręczyn, zaślubin i rozwodów po cenach bajecznie nizkich; namiot edukacji publicznej, w którym wykładano mądrość życiową, i t. d.

Niespodziankę dla widzów stanowiło muzeum narodowe m. Tintenhausen, zawierające malowidła, dowcipnie i sarkastycznie parodjujące niektóre sceny z Sudermanna „Gniazda rodzinnego", Fuldy „Talizmanu", Wildenbrucha „Nowy pan", Sardou „Madame Sans-Gêne" i t. d. Była nadto wielka tombola; kwiaciarek bez liku, z ponętnym uśmiechem wyłudzających 10 i 20-markówki na cele dobroczynne i t. d.

Uwieńczenie festynu stanowiły olbrzymich rozmiarów żywe obrazy, przedstawiające sceny ze znanej bajki niemieckiej: „Dornröschen". Zabawa przeciągnęła się do późnej nocy.

Akt położenia kamienia węgielnego pod nowy tum protestancki, budowany tuż obok zamku cesarskiego przy Lustgartenie, odbył się wczoraj w obecności pary cesarskiej, książąt bawiących w stolicy, dworu całego, dygnitarzy wojskowych i kościelnych, z wszelką możliwą pompą i wystawnością. Gęste tłumy zalegały ulice. Plac budowy przybrał odświętną szatę.

Cesarz przybył punktualnie o godz. 11½ wraz z cesarzową w powozie otwartym, zaprzężonym w cztery konie, eskortowanym przez pierwszy szwadron pierwszego pułku dragonów królowej Wiktorji angielskiej z dwoma szpicrajterami na czele.

Cesarz wczoraj uczestniczył jako widz w wielkich regatach w Grünau pod Berlinem. Z ręki cesarzowej otrzymał klub hamburski pierwszą nagrodę. *K.*

*

Paryż, 17-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.)*

(Kongres atletyczny.—Grand Prix de Paris.)

Wczoraj w wielkim amfiteatrze nowego gmachu Sorbony rozpoczął się kongres atletyczny, mający za zadanie uregulowanie stosunków pomiędzy amatorami zawodowymi atletami oraz przywrócenie gier olimpijskich w nowoczesnej formie. Wspaniały amfiteatr ozdobiony artystycznym plafonem Puvisa de Chavannes „Luxus pro patria", zapełnił się doszczętnie proszoną publicznością. U stóp Descartes'a, Lavoisier'a i Rollin'a zasiedli zwolennicy atletyki, pod prezydencją barona de Courcel, byłego ambasadora, który w mowie swojej przedstawił skutki przeciążenia szkolnego i gorąco nawoływał do przywrócenia równowagi pomiędzy rozwojem fizycznym a umysłowym młodzieży teraźniejszej. Po nim zabrał głos poeta i powieściopisarz J. Aicard, który w ciekawej pogadance podnosił znaczenie ćwiczeń atletycznych i przypomniał piękny hymn Renana na Akropolu, sławiący piękność muskularną.

Wreszcie na zakończenie tego inauguracyjnego posiedzenia pani Remacle oraz chóry pod dyrekcją Gabrjela Fauré wykonały hymn do Apollona, zabytek starożytnej muzyki greckiej, tak wielkie budzący zainteresowanie. Liczba delegacyj zagranicznych jest nadspodziewanie wielka; mają tu swoich reprezentantów: „Federazione gimnastica italiana", „Swenska gymnastik foerbundet", „Nederlandsche Voetbal en athletical Band", „Victorian amateur athletic association", „National cyclist's union", „Amateur athletic association", „Irish amateur athletic association", „Federacja belgijska towarzystw piechurów", „New Jork athletic club" i wiele innych.

Grand prix de Paris zgromadziło dziś, jak corocznie, tłumy na Longchamps. Obliczono, że wyścigom przypatrywało się i na wyścigach grało 150,000—200,000 osób. Pogoda była początkowo chwiejną, niebo jednak rozchmurzyło się przed rozpoczęciem biegów i dało możność paryżanom przedstawienia wielkiej liczby tualet Pompadour, które są ostatnim wyrazem mody sezonowej.

Wszystkie znakomitości paryskie stawiły się na placu wyścigowym. Prezydent Carnot przyjechał po drugiej gonitwie, witany bardzo sympatycznie przez zgromadzone tłumy. Gonitwy, poprzedzające bieg o wielką nagrodę Paryża, przechodziły bez wrażenia. Ale przy kasach totalizatora wrzało. W wyścigu miał wziąć udział koń Ephrussiego „Gospodar", a krążyły pogłoski, iż publiczność dopuści się wszelkich ekscesów, jeżeli niesympatyczny koń niesympatycznego hodowcy zwycięży. Dodajmy, iż „Gospodar" był najlepszym koniem francuskim. Faworytem angielskim, a raczej kosmopolitycznym, był świeżo nabyty przez barona Hirsza i księcia Walji „Matschbox".

Dziesięć koni stanęło w *Grand Prix* do startu. „Gospodara" powitano gwizdaniem, pomimo, iż wyprowadziło go do startu dwóch francuskich gentlemanów. Chorągiewka startera opada. *Outsider* „Veronius" galopuje przodem, za nim dąży Schiklera „Raviolli", dalej „Dolmabagdsche", dalej „Matschbox", za niemi „Le Pompon". Blanca. Na początku drugiej wiorsty „Raviolli" zajął pierwsze miejsce, „Matschbox" drugie. „Gospodar" zaczyna grę. Już, już zbliża się do przodowników. Walka trwa krótko. Na sążniach końcowych współzawodniczy „Dolmabagdsche" z „Matschboxem". Ostatecznie po walce zaciętej zwycięża „Dolmabagdsche" barona Schiklera o długość szyi. Drugim był „Matschbox", trzecim dobrym „Momsour" hr. Clermont-Toppeau.

Baron Hirsz więc „Matschbox'a" stanowczo przepłacił. *Z.*

*

Rzym, 17-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.)*

(Nowa encyklika.—300-lecie Corregia.—Celletti.)

Zapewniają, że Ojciec św. między innemi wyda wkrótce encyklikę o potrzebie i zbawienności rozbrojenia, jako też polubownego sądu, któryby ważniejsze zagadnienia międzynarodowe pokojowo rozstrzygał.

W Parmie zaczyna się jutro i trwać będzie do końca miesiąca nadzwyczajna wystawa z obchodem trzeciej wiekowej jego rocznicy połączona, wszystkich prac nieśmiertelnego malarza Antoniego Allegri z Correggio, pospolicie Korradżiem nazywanego. Oprócz oryginalnych obrazów, przechowywanych w Parmie, poprzywożono tam inne, znajdujące się w miastach włoskich, oraz kopje i fotografje, które są za granicą.

D. 13-go b. m. zszedł z tego świata w Anagni w prowincji rzymskiej, skończywszy lat 83, sławny niegdyś barytou Filip Colletti, który czarował i zachwycał swoich słuchaczy tak w Rzymie, Neapolu, Florencji i Medjolanie, jako i w teatrach zagranicznych: w Paryżu, Madrycie, Lizbonie, Londynie, Wiedniu itd. Zostawał on w przyjacielskich stosunkach z najgłośniejszymi twórcami oper: z Rossinim, Bellinim, Verdim, Donizettim, Mercadantem, Pacinim, których serdeczne pochwalne listy przechowywał. Jako głęboki znawca muzyki należał do urządzenia wielu konserwatorjów półwyspu, dostał za to komandorję orderu Korony włoskiej. Pięknym bardzo przytem będąc, zawracał za młodu głowy włoszkom i cudzoziemkom, a uzbierawszy bardzo wielki majątek, osiadł na starość w rodzinnem miasteczku swojem Anagni, gdzie, przestawszy śpiewać, pisał ważne dzieła o śpiewie i muzyce i zakończył spokojnie długie życie, miłowany przez wszystkich — jeden z najszczęśliwszych ludzi naszego czasu!...

Rozluźnienie społecznego ustroju i straszliwy wzrost nędzy stają się tu bajecznemi.

Oprócz bomb i petard, mamy w stolicy napaści rozbójnicze. Zrana około San Pietro in Montorio na Janiculum za Watykanem żona dyrektora Akademji archeologicznej niemieckiej, Wolfanga Helbig, z domu księżniczka Szachowska, wracając z przyjaciółką odkrytym powozem do willi, którą tam najęła, napadnięta została przez zamaskowanego złodzieja, który wskoczywszy do powozu i zepchnąwszy woźnicę z kozła, obrabował w oka mgnieniu obie panie, wydarł im sakiewki, lekarstwa i narzędzia chirurgiczne, jakie pani Nadinka Helbig wozi zawsze z sobą, i znikł błyskawicznie w gęstwinie sąsiedniej willi. *D.*

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 19-go czerwca. *(Telegram Ajencji półn.).* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bardzo cicho. Saksonka za czetwert wagi 10 pudów rs. 9 kop. 50 płacono Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 9 kop. 50 płacono Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 8 kop. — płacono.. Żyto chwiejnie w towarze gotowym wagi 6 pudów 120 zołotnik. rs. 5 kop. 30 do —.— płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów, 117 zołotn. rs. 5 kop. 10 do rs. — kop. — nie not. Owies cicho w towarze gotowym rs. 3 60 do rs. 4 kop. — płacono. Mąka słabo, żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 5 kop. 50 do rs. 5 kop. 60 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 5 kop. 70 do rs. 5.80 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 56 kop. — do rs. 57 kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 75 do rs. —.— kop. płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 75 do rs. — kop. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 20 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 4 kop. 85 do rs. 4 kop. 90 płacono.

Berlin 19-go czerwca. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)* — Słabsze notowania giełdy wiedeńskiej, z powodu niepomyślnej pogody, wywierały nacisk na tendencję dzisiejszego zebrania. Akcje niemieckich kolei wschodnich, ze względu na zwyżkę cen zbożowych, miały mocny nastrój. Na rynku rubli i wartości russkich różnice kursowe były bardzo drobne. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o drobnostkę, a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa utrzymała kurs wczorajszy, podczas gdy krótki Petersburg stracił 20 kop., a Petersburg długoterminowy zyskał 40 kop. Przekazy na Wiedeń krótkie gorzej o drobnostkę (162.85), a długoterminowe brano po 162.154%. Nowa renta russka z r.

1894-go pozostała bez zmiany listy 4½% zastawne ziemskie Królestwa Polskiego obniżyły się o 10 kop., a listy likwidacyjne Królestwa Polskiego odzyskały natomiast 20 kop. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie i za pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II-ej emisji, i kupony celne (326.20). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne na tym samym poziomie.

Berlin 19-go czerwca. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)* — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy, skutkiem wiadomości, otrzymanych z Ameryki, miał dziś tendencję mocną. Żyto mocno, i w obu terminach drożej o 2 m. 50 fen. Spirytus, z powodu niepomyślnej pogody, był dziś w mocnem usposobieniu.

Berlin 19-go czerwca. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.40	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	217.85	Akcje kredytow	—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.25	Weksle na Londyn kr.	20.39
Weksle na Petersb. dł.	215.50	" " dł.	20.34⁵
Bil. Ban. rus. na dost.	219.75	Weksle na Paryż kr.	81.—
4% nowa renta z r. 1894	64.—	" " dł.	80.85
4½% listy zast. ziem.	67.70	Żyto w tow. gotow.	123.50
Listy likwidacyjne	65.90	Żyto na wiosnę	125.50

TABELA WYGRANYCH
w piątym dniu ciągnienia V-ej klasy 162-ej Loterji klasycznej.

Dnia 19-go czerwca 1894-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
1194	400	15138	2,000
1261	400	15869	2,000
3603	400	17358	400
3841	2,000	18487	1,000
5116	400	18530	1,000
6229	400	19548	1,000
8036	400	20602	4,000
9322	400	20663	2,000
10486	400	22662	2,000
11709	400	22726	400
13250	400	23478	1,000
14456	400		

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

370	8655	6965	14760	18537
779	4597	10996	15129	20537
1275	5146	12507	17351	

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

458	5293	12467	18369	2174
495	7758	13888	19509	22661
1051	8308	14154	19539	
2966	8774	16039	21170	
5157	10163	16406	21618	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

68	2369	4709	6733	8490	10691	12980	15045	17352	19380	21575
84	2455	37	40	93	10700	13109	67	55	91	21600
101	2552	61	71	99	50	44	82	92	19507	29
10	2644	76	73	8548	55	54	15106	17439	41	50
16	96	98	80	67	84	61	9	42	42	63
53	2711	4808	6842	74	10849	75	41	17512	79	69
64	35	16	52	8620	91	13229	94	30	19632	97
99	86	37	6948	76	98	75	97	32	33	21721
316	95	49	54	8716	10995	81	15206	38	19733	37
47	2857	81	7006	8864	11054	94	15	48	72	48
72	88	91	8	82	68	13398	15301	61	82	61
422	2900	4925	41	8911	11128	13404	54	79	19812	76
75	35	55	51	98	30	75	67	17640	92	21802
518	3057	75	65	9044	11259	91	15459	46	95	44
32	65	84	7128	77	66	13542	60	98	19916	97
622	3117	5008	45	9116	99	57	90	17772	19	21921
51	60	5106	74	36	11333	13703	93	74	20054	22006
845	96	31	82	45	63	11	15523	17898	62	97
83	3207	5205	7210	72	64	21	49	17902	74	22149
88	29	19	11	85	70	59	76	47	20180	57
91	73	21	38	9204	92	13802	97	77	90	22224
950	3318	69	77	74	11415	7	99	81	20235	64
1028	67	5335	7306	9341	11537	19	15656	18054	20329	97
72	3449	58	34	59	72	37	80	80	79	22455
88	97	78	7403	66	87	93	15705	18141	99	93
1108	3583	89	23	9431	96	13910	70	54	20469	22517
41	3605	5431	7523	74	11634	86	71	18212	20502	83
44	10	52	38	69	11740	94	15918	67	17	86
48	21	58	49	9586	56	14045	74	86	47	22614
50	28	5543	50	91	72	56	16001	95	98	22730
51	3747	50	62	9733	78	80	3	18375	20607	49
67	49	88	64	36	87	14133	10	18451	30	22839
81	3821	5643	91	86	11812	38	16	99	20836	52
90	34	59	7616	9813	17	87	82	18507	38	22940
1220	52	95	23	23	34	14202	99	58	20921	50
26	55	5736	42	30	46	31	16188	61	22	58
70	92	5831	81	9904	56	40	16217	18666	23	78
80	3906	44	89	65	93	41	31	74	21003	23034
89	44	67	7782	10000	11916	72	71	93	31	50
1418	58	5949	42	10108	12063	85	16303	18709	21121	23111
24	66	6083	7917	9	96	14308	16420	54	40	34
73	4017	92	71	69	12187	18	23	84	71	55
86	4111	6157	89	80	12229	70	16519	18809	78	98
1534	23	70	8014	10207	38	82	20	32	80	23245
76	42	6210	32	19	12853	14421	32	45	21260	46
1663	4258	33	68	31	75	93	60	52	69	23326
64	94	57	73	36	12461	99	16603	18911	71	30
89	4311	6323	99	38	12509	14565	9	50	75	23408
1759	4423	6410	8121	62	29	88	43	83	85	21
1962	60	15	95	77	43	14603	56	19046	92	43
87	67	73	8231	10320	49	21	62	19128	96	
2017	4500	6501	50	28	72	40	16702	79	21368	
46	8	11	64	38	12668	14743	49	89	91	
2184	13	25	8310	10411	12702	72	16814	92	21407	
86	19	66	61	10548	19	14805	16997	98	71	
88	44	6601	8418	10642	12846	25	17012	19269	21509	
2222	69	43	44	43	62	34	17148	99	37	
75	75	61	56	59	78	59	60	19311	60	
2321	4650	83	83	61	12909	15033	17238	60	67	
							51			

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Іюня 1894 r.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).